



The Holy See

PODRÓŻ APOSTOLSKA DO JAPONII

PRZEMÓWIENIE OJCA ŚWIĘTEGO

Spotkanie z ofiarami potrójnej katastrofy

Bellesalle Hanzomon,

Tokio, 25 listopada 2019 r.

[Multimedia]

Drodzy przyjaciele,

To spotkanie z wami jest ważnym momentem mojej wizyty w Japonii. Dziękuję za powitanie z argentyńską muzyką. Dziękuję w sposób szczególny Toshiko, Tokuun i Matsuki, którzy podzielili się z nami swoją historią. Oni, a także wy, reprezentujecie tych wszystkich, którzy bardzo ucierpieli z powodu potrójnej katastrofy - trzęsienia ziemi, tsunami i awarii nuklearnej – która dotknęła nie tylko prefektury Iwate, Miyagi i Fukushima, ale także całą Japonię i jej mieszkańców. Dziękuję za wyrażanie waszymi słowami i waszą obecnością smutku i cierpienia doświadczanych przez tak wiele osób, ale także nadziei otwartej na lepszą przyszłość. Matsuki, kończąc swoje świadectwo zaprosiła mnie do przyłączenia się do was w modlitwie. Pozostańmy chwilę w milczeniu i pozwólmy, aby naszym pierwszym słowem była modlitwa za ponad osiemnaście tysięcy osób, które straciły życie, za ich rodziny i za tych, którzy są wciąż uznawani za zaginionych. Wnieśmy modlitwę, która nas zjednoczy i da nam odwagę, by spojądać z nadzieją w przyszłość.

Dziękujemy także za wysiłki samorządów lokalnych, organizacji i osób pracujących na rzecz odbudowy obszarów, na których miały miejsce katastrofy, oraz złagodzenia sytuacji ponad pięćdziesięciu tysięcy osób, które zostały ewakuowane i przebywają obecnie w lokalach tymczasowych, nadal bez możliwości powrotu do swoich domów.

Jestem szczególnie wdzięczny, jak to podkreśliła Toshiko, za szybkość, z jaką wiele osób, nie tylko z Japonii, ale z całego świata, zmobilizowało się, bezpośrednio po katastrofach, by wspierać poszkodowaną ludność modlitwą oraz pomocą materialną i finansową. Działania te nie mogą się zatracić z upływem czasu i zaniknąć po początkowym szoku, ale musimy je kontynuować i podtrzymywać. Jak zauważył Matsuki, niektórzy z tych, którzy mieszkali na obszarach dotkniętych katastrofą, czują się teraz zapomniani i wielu musi stawić czoło nieustannym problemom skażonej ziemi i lasów oraz długotrwałych skutków promieniowania.

Oby to spotkanie przysłużyło się wspólnemu skierowaniu apelu do wszystkich ludzi dobrej woli, żeby ofiary tych tragedii nadal otrzymywały tak bardzo potrzebną pomoc.

Bez środków podstawowych: żywności, odzieży i dachu nad głową nie można prowadzić godnego życia i posiadać minimum niezbędne do osiągnięcia odbudowy, która wymaga z kolei doświadczania solidarności i wsparcia wspólnoty. Nikt nie „odbudowuje się” sam, nikt nie może sam zacząć od nowa. Konieczne jest znalezienie pomocnej dłoni, braterskiej ręki, zdolnej do podźwignięcia nie tylko miasta, ale także spojrzenia i nadziei. Toshiko powiedziała nam, że chociaż w tsunami straciła dom, jest wdzięczna, że może docenić dar życia i doświadczyć nadziei, widząc, że ludzie się spotykają, aby sobie nawzajem pomóc. Osiem lat po potrójnej katastrofie Japonia ukazała, że naród może się zjednoczyć w solidarności, cierpliwości, wytrwałości i determinacji. Droga do pełnej odbudowy może być jeszcze długa, ale jest ona zawsze możliwa, jeśli może liczyć na duszę tych ludzi, zdolnych do mobilizacji, żeby siebie nawzajem ratować i pomóc. Jak powiedziała Toshiko, jeśli nic nie uczynimy, to rezultatem będzie zero, ale jeśli zrobisz krok, pójdiesz o krok dalej. Zachęcam was zatem, abyście codziennie stopniowo postępowali naprzód, budując przyszłość w oparciu o solidarność i wzajemne zaangażowanie dla was, dla waszych dzieci i wnuków oraz dla przyszłych pokoleń.

Tokuun zapytał, w jaki sposób możemy odpowiedzieć na inne ważne problemy, które nas dotyczą, i że, jak dobrze wiecie, nie można ich zrozumieć ani traktować osobno: wojen, uchodźców, żywności, różnic gospodarczych i wyzwań środowiskowych. Poważnym błędem jest mentalność, jakoby dzisiejsze problemy można rozwiązywać w oderwaniu od siebie, nie zakładając, że stanowią część większej sieci. Jak to słusznie zauważył, jesteśmy częścią tej ziemi, częścią środowiska, bo wszystko jest ostatecznie połączone ze sobą. Uważam, że pierwszym krokiem oprócz odważnych i istotnych decyzji dotyczących wykorzystania zasobów naturalnych, a zwłaszcza przyszłych źródeł energii, jest działanie i podążanie ku kulturze zdolnej do przewyciężenia obojętności. Jedno z nieszczęść, które dotyka nas najbardziej, polega na kulturze obojętności. Należy pilnie zmobilizować się, aby pomóc nam sobie uświadomić, że jeśli członek naszej rodziny cierpi, wszyscy cierpimy wraz z nim; ponieważ nie zostanie osiągnięte wzajemne powiązanie, jeśli nie będzie pielęgnowana mądrość przynależności; tylko ona jest w stanie podjąć problemy i rozwiązania w sposób globalny. Należymy jedni do drugich.

W związku z tym, chciałbym szczególnie przypomnieć awarię jądrową w elektrowni Daiichi w

Fukushimie i jej następstwa. Oprócz problemów naukowych czy medycznych, jest także ogromna praca, by przywrócić tkankę społeczną. Dopóki w społecznościach lokalnych nie zostaną przywrócone więzi społeczne, a ludzie nie będą mieli bezpiecznego i stabilnego życia, awaria w Fukushimie nie zostanie całkowicie rozwiązana. To z kolei oznacza, jak zauważyli moi bracia biskupi Japonii, obawy o dalsze wykorzystanie energii jądrowej i dlatego wezwali do likwidacji elektrowni jądrowych.

Nasza epoka ma pokusę czynienia z postępu technologicznego miary postępu człowieka. Ten „paradygmat technokratyczny” postępu i rozwoju kształtuje życie ludzi i funkcjonowanie społeczeństwa, i często prowadzi do redukcjonizmu, który wpływa na wszystkie obszary naszych społeczeństw (por. Enc. *Laudato si'*, 101- 114). Jest zatem ważne, aby w chwilach takich jak ta, zatrzymać się i zastanowić nad tym, kim jesteśmy i, być może w sposób bardziej krytyczny - kim chcemy być. Jaki świat, jakie dziedzictwo chcemy pozostawić tym, którzy przyjdą po nas? Mądrość i doświadczenie osób starszych, wraz z aktywnością i entuzjazmem ludzi młodych, mogą pomóc w ukształtowaniu innej wizji, która pomogłaby patrzeć z wielkim szacunkiem na dar życia i solidarność z naszymi braćmi i siostrami w jednej wieloetnicznej i wielokulturowej rodzinie ludzkiej.

Myśląc o przyszłości naszego wspólnego domu, musimy zdać sobie sprawę, że nie możemy podejmować decyzji czysto egoistycznych i że ponosimy wielką odpowiedzialność wobec przyszłych pokoleń. W związku z tym jesteśmy proszeni o obranie skromnego i surowego stylu życia, który odpowiada pilnym wyzwaniom, z którymi mamy się zmierzyć. Toshiko, Tokuun i Matsuki przypomnieli nam o potrzebie znalezienia nowej drogi na przyszłość, drogi opartej na szacunku dla każdej osoby i dla świata przyrody. W ten sposób „wszyscy możemy współpracować jako narzędzia Boga w trosce o stworzenie, każdy ze swoją kulturą i doświadczeniem, swoimi inicjatywami i możliwościami” (*tamże*, 14).

Drodzy bracia, w ciągłym dziele regeneracji i odbudowy po potrójnej katastrofie wielu musi podać sobie ręce i wiele serc musi zjednoczyć się, jakby były czymś jednym. W ten sposób ci, którzy cierpieli, otrzymają wsparcie i będą wiedzieli, że nie zostali zapomniani. Będą wiedzieli, że wiele osób, aktywnie i skutecznie uczestniczy w ich cierpieniu i nadal będą wyciągały bratnią rękę, by pomóc. Jeszcze raz pochwalmy i podziękujmy tym wszystkim, którzy w prosty sposób starali się ulżyć ofiarom. Niech to współczucie będzie drogą, która pozwoli wszystkim znaleźć nadzieję, stabilność i bezpieczeństwo na przyszłość.

Jeszcze raz dziękuję za to, że tu jesteście. Proszę, módlcie się za mnie; i niech Bóg obdarzy was wszystkich i waszych bliskich błogosławieństwem mądrości, męstwa i pokoju. Dziękuję!